

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE

Dwukrotna podwyżka dyskonta w ciągu tygodnia w Ameryce

Masowe bankructwa banków

NOWY JORK, 16.10. (tel. wł.) Drugie w ciągu tygodnia podwyższenie dyskonta przez Federal Reserve Bank jest jednym ze środków, który ma powstrzymać dalszy odpływ wkładów z banków amerykańskich, względnie spowodować powrót wycofanych kapitałów, a zarazem powstrzymać falę niewypłacalności w bankowości amerykańskiej.

O panicznych nastrojach wśród publiczności amerykańskiej może świadczyć fakt, że w ciągu jed-

nego dnia wczorajszego zbankrutowało w stanach Południowa Karolina 12 banków, New Jersey 4, Missouri 2, Pennsylvania 3, Zach Wirginia 2 i w Ohio 3.

Rekord pobiło miasto Youngstown w stanie Ohio, gdzie w jednym dniu zamknęły okienka kasowe wszystkie banki, reprezentujące kapitał i rezerwy w wysokości około 300 milionów zł.

BERLIN, 16.10. (tel. wł.) Nie spodziewana decyzja Federal Reserve Banku w sprawie podwyż-

szenia stopy dyskontowej do 3,5 wywołała tu ożywione komentarze.

Krok ten centralnej instytucji emisyjnej Stanów Zjednoczonych jest dowodem, że dokonana przed tygodniem 1-procentowa podwyżka dyskonta okazała się niewystarczającą, by zatrzymać odpływ złota do Europy.

Z napięciem oczekiwać należy, jakie echo krok amerykański wywoła w Paryżu. Jeżeli Francja w odpowiedzi podwyższy stopę dyskontową, również na 3,5 nie da się przewidzieć, do jakich zarządzeń ucieknie się Ameryka w obronie swojego skarbu kruszcowego.

Według ostatnich obliczeń Ameryka wyeksportowała jeszcze może sztaby złota wartości 1700 milionów dolarów, nim bank emisyjny znajdzie się w trudnościach.

Suma ta traci jednak na swych imponujących rozmiarach, gdy uwzględnimy, że europejskie banki emisyjne rozporządzają zapasem dewiz w wysokości około 1.400 milionów dolarów. Większa część tej sumy jest ułokowana w dolarach.

Pozatem jednak istnieją jeszcze wielkie depozyty w prywatnych bankach europejskich; wysokość tych depozytów nie da się oszacować.

Tymczasem sytuacja Ameryki pogorszyła się, ponieważ pomimo podwyższenia w ubiegły piątek stopy dyskontowej odpływ złota nie ustął.

Tak np. w środę załadowano na okręty dalsze 48,5 miliona dolarów, z czego 42 mil. przeznaczone są dla Francji.

Najbardziej jednak na walucie amerykańskiej ciąży powszechne zanikanie zaufania do dolara.

Na wszystkich rynkach dewizowych świata daje się zauważyć silną podaż dolarów.

Premjer Laval wyjechał do Ameryki

PARYŻ, 15.10. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym nastąpić miał wyjazd premjera Laval do Ameryki.

PARYŻ, 15.10. (Tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów, premjer Laval przedstawił wytyczne rozmowy, którą ma przeprowadzić z prezydentem Hooverem.

PARYŻ, 16.10. (Tel. wł.) Po-

dróż premjera Laval do Waszyngtonu wzbudza wielki entuzjazm w kołach amerykańskich Paryża. Niemniejże zadowolenie wywołuje ona w kołach francuskich, które wyrażają przypuszczenie, iż między prezydentem wielkiej republiki amerykańskiej a szefem rządu francuskiego nawiązą się dobre stosunki i nastąpi serdeczna wymiana zdań.

Współpraca francusko-sowiecka na jak najlepszej drodze?

PARYŻ, 16.10. (Tel. wł.) W rokowaniach gospodarczych francusko-sowieckich osiągnięte zostało porozumienie, które w razie pomyślnego rozwoju uczyni zbędnym zawieranie traktatu handlowego między obu państwami.

Chodzi tu o zrealizowanie projektu pewnego rodzaju monopolu handlowego we Francji dla utrzymywania stosunków gospodarczych z Sowietami.

W dniu dzisiejszym ma być założone w Paryżu towarzystwo akcyjne, stanowiące odpowiednik sowieckiego państwowego mono-

polu handlowego, które skoncentruje w swych rękach cały handel z Sowietami.

Towarzystwo to dążyć będzie do wyrównania zakupów, dokonywanych w Rosji z zamówieniami, jakich rząd sowiecki udzieli przemysłowi francuskiemu.

Szczególnie francuskie zakupy nafty w Sowietach mają służyć, jako pokrycie zamówień sowieckich w przemyśle francuskim.

Projekt ten został przedłożony obecnie największym organizacjom gospodarczym Francji, które mają wydać swą opinię.

Mowa premjera Jorgi na bankiecie wydanym na cześć Marsz. Piłsudskiego w Radzie Ministrów

BUKARESZT, W czasie wydanego wczoraj przez premjera Jorgę na cześć Marszałka Piłsudskiego śniadania, na którym obecni byli wszyscy członkowie rządu, generałowie, inspektor armji, poseł Szembek i wszyscy członkowie poselstwa polskiego, — premjer Jorga wygłosił przemówienie, zwracając się do Marszałka w następujących słowach:

„Należy Pan, Panie Marszałku, do tych rzadkich osobistości dla których trudno jest nawet znaleźć określenie. A ponieważ przejawem życia narodów jest ich dusza i ponieważ dusza ta lepiej

niż w książkach i w dziełach sztuki przejawia się w ludziach predestynowanych do tworzenia i obrony swej ojczyzny, przeto niech mi Pan pozwoli Panie Marszałku, powitać w Panu tego, który niejednokrotnie był wyrazem całej Polski”.

Przemówienie swoje, premjer Jorga zakończył serdecznym toastem.

Marszałek Piłsudski wyjechał wczoraj wieczorem do Carmen Silva, pod Constanzę, gdzie spędzi kilkudniowy urlop wypoczynkowy.

ZAWIADOMIENIE
Z dniem dzisiejszym Zarząd **Restauracja EUROPA** wprowadzi **dań śniadaniowych** od godz. 10-ej do godz. 13-ej. Ceny porcji od gr. 80 do 1 zł. **OBIADÓW** wyborowych z 3-eh dań w cenie 2 zł. 50 gr. W czasie obiada koncert muzyczny od godziny 13.30 do 15.30. Jednocześnie zarząd nadmieniam, że z tymże dniem kuchnia będzie prowadzona pod osobistym kierownictwem właściciela. Nastąpiło wznowienie dancingów z udziałem pierwszorzędnych sił tanecznych. 3033 **ZARZĄD**

RYBY ŻYWE sprzedaje w godzinach od 8 1/2 rano do 4-ej popoł.
Lubelski Syndykat Rolniczy
(SYNDYKAT ROLNICZY)
Krakowskie Przedmieście 64
CENY WYJĄTKOWO NISKE 965

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „CORSO“

Dziś! Wielka uczta wzrokowa i słuchowa dla miłośników kina, muzyki, śpiewu, tańca i humoru

2 Filmy Dźwiękowo-ślusne w jednym programie 20 aktów 2

1. Tragedja Kochanków

Połączny dramat miłosny w 10 aktach
W rolach głównych: LLANA HAIT, GUSTAW FROCHLICH

2. Walc Miłości

Pierwsza europejska operetka filmowa w 10 aktach
W rolach głównych: LILJANA HARVEY, WILLI FRITSCH

NAD PROGRAM DODATKI DŹWIĘKOWE

Początek seansów codziennie o g. 5.30 pop. Ostatni seans o godz. 10 wieczór

Uwaga! Powyższy podwójny program wyświetla się w Sobotę 17 i w Niedziele 18 paźd. b. r. codziennie po 1 seansie ulgowym o godz. 3.15 po poł. Parter 50 gr. Łoże 70 groszy. Kasa czynna od godz. 2-3.15 po poł

Kino-APOLLO-teatr

wyświetla od wtorku 15 października 1931 r. trzeci film ze złotej trzdydziestki 1931-32 r.

Przebój Sezonu!

Pod dachami Paryża

(Sous les toits de Paris)
reżyserji twórcy „Miljoa” Rene Claire’a w wykonaniu: **A. PREJEAN’a I POLI ILLERY**

NADPROGRAM:
Nowe dodatki dźwiękowe i aktualne dźwiękowe kroniki
Początek 1-go seansu o godz. 4.30. Ceny miejsc od 1 zł.

Uwaga! Powyższy przebójowy program wyświetlany będzie na seansie ulgowym popołudniowym w sobotę 17 i w niedzielę 18 października 1931 r. po cenach ulgowych. Początek seansu ulgowego o godz. 2. Kasa seansów ulgowych czynna od 1.30 do 4-ej. — Od 4-ej ceny wieczorowe.

Burzliwe tajne posiedzenie Rady Ligi

Kontrowersja przedstawiciela Japonji z członkami Rady

RYGA, 16.10. (Tel. wł.) Według doniesień sowieckich wojska japońskie zatrzymały komisję amerykańską, która zamierzała udać się na teren Mandżurji dla zbadania sytuacji.

GENEWA, 15.10. (Tel. wł.) Dziś odbyło się poufne posiedzenie sesji Rady Ligi Narodów, które trwało b. długo.

Tematem rozmów była sprawa zaproszenia przedstawiciela rządu

St. Zjednoczonych. Delegat japoński przeciwstawił się temu, jednak rada uznała, że zaproszenie to powinno mieć miejsce.

Posiedzenie było bardzo burzliwe.

Jutro rano odbędzie się posiedzenie w celu zredagowania zaproszenia dla delegata St. Zjednoczonych, który weźmie udział w radzie z ramienia swe-

go rządu, jako obserwator.

GENEWA, 16.10. (Tel. wł.) Przedstawiciel Japonji w radzie złożył na ręce przewodniczącego rady, Brianda, notę, w której w imieniu rządu japońskiego domaga się wyjaśnienia 5 pytań natury judycznej, dotyczących sprawy zaproszenia Stanów Zjednoczonych do prac Rady Ligi Narodów.

Henderson zamierza objąć prezydenturę

przyszłej konferencji rozbrojeniowej

LONDYN, 16.10. (Tel. wł.) Były angielski minister spraw zagranicznych, a obecnie wódz Partji Pracy, oświadczył wczoraj w mowie wyborczej, że mimo wszystko zamierza objąć prezydenturę, rozpoczynając się w lutym 1932 r. w Genewie, konferencji rozbrojeniowej.

Decyzję swą Henderson motywuje tem, iż wybrany został prezydentem osobście, a nie z tytułu piastowania teki ministra Wielkiej Brytanji.

Z wczorajszych prac Sejmu

WARSZAWA, 16.10. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym odbyło się po południu o godz. 4-ej plenarne posiedzenie Izby, na którym w dalszym ciągu punktem największego zainteresowania były dalsze sprawy podatkowe—piwo, wino, miód sycony, cukier dla bezrobotnych, a z ustaw, które Sejm odesłał w pierwszym czytaniu do komisji.

Przed południem obradowały trzy komisje.

Na komisji rolnej wygłosił expose min. Janta-Polczyński.

Komisja ochrony pracy ma na porządku dziennym trzy wnioski P.P.S. w sprawie załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy

właścicielami nieruchomości miejskich, a dozorcami domowymi, w sprawie nowelizacji ustawy o pracy młodocianych i kobiet, w sprawie uchylecia dekretu o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia — oraz wniosek Chadeccji w sprawie udzielenia województwu śląskiemu funduszu na pomoc bezpośrednią dla bezrobotnych.

Komisja regulaminowa i netykalności poselskiej zaznajomiła się z referatem o wniosku klubu Bezpartyjnego w sprawie zmiany kilku paragrafów regulaminu, które zapewnią Izbie większą sprawność obrad.

SAINT BRICE

Francja nie pozwoli złamać, ani nawet stępić swej szpady

W przededniu wizyty premiera Laval'a u prezydenta Hoovera

Za pośrednictwem Agencji „Jeksa” otrzymaliśmy artykuł redaktora politycznego „Le Journal” p. Saint-Brice'a, który zapoznaje opinię polską z zdaniem Francji o wizycie premiera Laval'a w Waszyngtonie.

Red.

Paryż, w październiku
Opinia publiczna francuska musi naprawdę wielkim zaufaniem darzyć szefa swego rządu, jeśli p. Laval może sobie pozwolić na złożenie wizyty w Waszyngtonie. Czyż bowiem pierwszym wrażeniem, jakie wywołuje wiadomość o tej podróży nie jest przede wszystkim nieufność? Waszyngton stawia przecież przed oczyma Francji przedwzrostkiem dwa wspomnienia: — ponizienie doznane na konferencji morskiej z 1922 roku i tak głęboko godzące w poczucie sprawiedliwości uregulowanie sprawy długów i odszkodowań.

Oczywiście, że niema tego złego, któreby na dobre nie wyszło: — bezpośrednim skutkiem konferencji morskiej był wspólny wysiłek dla podźwignięcia marynarki francuskiej. Fakt zaś, że Ameryka rościła sobie pretensje do wglądania w zagadnienie długów i odszkodowań i to w charakterze instancji decydującej o tem, czy i ile Europa płacić może — skłonił Francuzów do szczególnie czujnego baczności na sposób przeprowadzenia likwidacji spraw finansowych wojny.

Mimo to, w przededniu konferencji z naszymi przyjaciółmi z za oceanu, pierwszym odruchem naszym nie będzie wywołanie duchów opiekuńczych Franklina i La Fayette'a, lecz wołanie „uwaga!” O ileż jednak energiczniej trzeba by nawoływać do czujności, gdyby w ciągu kilku miesięcy p. Laval nie zdołał sobie wyrobić opinii człowieka, posiadającego niezwykle silną wolę i zdecydowane poczucie tego, co należy i czego nie należy czynić.

Rozwój wypadków, poprzedzających podróż p. Laval'a na ocean był niezwykle charakterystyczny. Zaczęło się wszystko od przyjazdu dyrektora Banku Rzeszy Niemieckiej do Francji z zadaniem pożyczki dwudziestu miliardów franków dla ratowania państwa niemieckiego przed tuliną finansową. Premier Laval dał dr. Lutherowi zupełnie szczerze do zrozumienia, iż prostrstu pomylił się w adresie. Wówczas Anglja, już w przecieciu wizjącej nad nią katastrofy funta u. prosila Francję, aby zechciała ona zgodzić się na pertraktacje z kanclerzem Brueningiem. Pan Piotr Laval zgodził się na te rokowania, ale zapowiedział agóry: — „chętnie będę rozmawiał, ale pod warunkiem, że Francja nie da ani grosza, dopóki nie otrzyma od Niemiec zupełnie pewnych gwarancji materialnych i politycznych”. Kanclerz Bruening zorjentował się szybko, że warunków tych nie uda się obejść.

Postanowiono jechać do Londynu, aby tam szukać jakiejś formuły porozumienia, ale i wtedy uprzedził p. Laval: — „jedźmy do Londynu, jeśli chcecie koniecznie, ale będziemy mówić jedynie o prowizorycznym ustaleniu zobowiązań, a trzeba będzie przytem pamiętać, że Francja nigdy nie zgodzi się na to, aby ja, jako wierzyciel, usunęto na drugi plan”.

Premier Laval umiał dotrzymać tego, co zapowiedział. I dlatego Francuzi bez najmniejszych obaw wysłuchali oświadczenia swego szefa rządu, który przed podróżą do Berlina mówił: „będziemy się stawali jedynie stowarzyczeń podstawi przyszłej współpracy ekonomicznej i zrobimy próbę pogodzenia wspólnych interesów obu krajów”.

W międzyczasie doszło do wi-

domości publicznej, że p. Laval został zaproszony do Waszyngtonu. Nie będzie od rzeczy przypomnieć tutaj w jakich warunkach zaproszenie to nastąpiło. W tym bowiem, niezbyt zresztą odległym czasie, Anglja i Stany Zjednoczone usiłowały ukryć starannie swoje trudności finansowe. Opowiadano nam, że p. Laval odbył rozmowy z dziennikarzami amerykańskimi w Paryżu i dał im pewne wyjaśnienia na temat zasad francuskiego memorandum rozbrojeniowego. Wiadomo powszechnie, że dokument ten dzięki swej szczerości niezbyt podobał się w Stanach Zjednoczonych.

Stwierdzono w nim bowiem kategorycznie, że Francja pójnęła redukcję swej siły zbrojnej do ostatecznych granic dopuszczalnych i że nie będzie już kontynuować rozbudowy, aż do chwili zrealizowania koncepcji solidarnej obrony państwa napadniętego. Takie rozumowanie, oczywiście, nie idzie w smak amerykańskiemu, którzy chcieliby zachować zupełną swobodę działania, a jednocześnie robić oszczęd-

ności i redukować zbrojenia kosztem innych. Argumenty p. Laval'a trafiły do przekonania korespondentem amerykańskim, który zresztą siedząc dłużej w Europie patrzy już trochę innym wzrokiem na wypadki, niżeli ich koleźcy w Stanach Zjednoczonych. Podobno więc z ust jednego z dziennikarzy amerykańskich w Paryżu padła uwaga pod adresem p. Laval'a: — „powiniś pan stanowczo pojechać do Waszyngtonu i wytłumaczyć to osobiście prezydentowi Hooverowi”.

Jest rzeczą niemniej pewną, że prezydent Hoover pragnął również mocno pomówić z premierem francuskim o możliwościach wielkiej akcji, mającej na celu zażegnanie kryzysu coraz bardziej dającego się we znaki Stanom Zjednoczonym. Pragnienie to mogło tylko wzmacniać się w miarę, gdy współzależność dolara i funta coraz bardziej wstrząsała podstawi amerykańskiego systemu monetarnego. Prezydent Stanów Zjednoczonych musiał wówczas uświadomić sobie, iż bez pomocy

Francji niewiele da się zrobić.

Wszystko to jednak nie zmniejszało niepokojów Francuzów w obliczu podróży do Waszyngtonu, ale — przeciwnie nawet — mogłoby go zwiększyć, gdyby nie to, iż mają oni stuprocentową pewność, że p. Laval nie jest człowiekiem, który pozwoliłby się „wieszać” jakiejś sytuacji wówczas, gdy nie przedstawia ona przynajmniej tyluż możliwości zysku, co ryzyka. Świadomość, że jest się niezbędnym czynnikiem dla czyjeś ratunku — jest oczywiście przyjemną, ale trzeba przyznać, że chwyt człowieka tonącego za szyję nie należy dla ratującego do rzeczy bardzo bezpiecznych. Człowiek tonący rzadko zdaje sobie sprawę z tego, iż może sparalizować ruchy ratownika. Na szczęście jednak w tym wypadku, ratujący jest ostrożny i ma zimną krew. Pan Piotr Laval rozumie dobrze, iż do konferencji rozbrojeniowej nie można przystępować bez gruntownego przygotowania, ale jest zdecydowany stanowczo niedopuszczać

do wplięcia problemów bezpieczeństwa do układów finansowych. Nie należy on natomiast do tych, którzy skłonni są do podtrzymywania nieaktualnej terytorialnej zbrojeni, jako środków walki z bezrobociem, ani do tych, którzy pragną zapewnić pokój, pobudzając poszczególne państwa do współzawodniczenia w rozbrajaniu się lub zmieniając podstawiowe zasady traktatów pokojowych. Premier Laval jest zdania, że jedynym środkiem, prowadzącym do zmniejszenia ciężaru zbrojeni jest utrzymanie takiej równowagi, jak jaka ustaliła się pod koniec wojny, aż do chwili, kiedy państwa zdadzą sobie sprawę z obowiązku solidarnej obrony przed napastnikiem.

Pan Laval nie pozwolił obecnie nie tylko złamać, ale nawet stępić szpady francuskiej. Nasi spóźnieni przyjaciele mogą być o to równie spokojni, jak my.

To samo da się powiedzieć o sprawach finansowych. Szef rządu francuskiego nie jest oczywiście tak naiwny, żeby weryfikować, że można skłonić do płacenia ludzi, którzy nie mają pieniędzy. Ale z drugiej strony nie ma mu nie zdawać sobie sprawy, że niewydanie możliwości płatniczych ze strony dla oszczędnych i z systemem dla marnejących bankrutów — jest środkiem nadzwyczajnym i przywrócenia zaufania. Tembardziej nie będzie on chciał słyszeć nawet o równoważeniu długów, które są jedynie rachunkami wojennymi już spłaconymi krawą — z odszkodowaniami za systematyczne rojnowanie majątku narodu francuskiego przez wojska niemieckie w czasie wojny.

Premier Laval wie dobrze, iż trzeba właśnie w interesie samej Francji uczynić wszystko, aby zapewnić odbudowę funta, zapobiec nowej katastrofie marki niemieckiej i wzmocnić dolara, ale nie da się natrudzić na zwolnicze teorie, które karzą ratować chęć walutę przez stworzenie fikcyj waluty międzynarodowej i nie poświęcić funta.

Pan Laval jest pierwszym z pokoleń tych, którzy uznają zdecydowanie dobrą wolę za najwłaściwszą czynność w sprawie świata, ale także jednocześnie, żeby doczekać poświęcenia, jakie w tym wypadku gość jest czynić sądek, który przecież byłby w najmniejszej mierze polubowny, gdyby zastosowano sprawy ich normalnemu biegowi.

Francuzi chcą być wspaniałomyślni, ale nie pozwolą się oszukać.

Wreszcie premier francuski należy do tych, którzy uważają zapewnienie pokoju bez naruszenia istniejącego stanu rzeczy — za pierwszy warunek odbudowy świata. Można być najzupełniej spokojnym, iż nie pozwoli on na żadne zmiany ani w przepisach traktatów, ani w przebiegu linii granicznych.

Jeśli Amerykanie okatają się skłonni do uznania takich właśnie zamiarów i usądnych poglądów — wówczas wizyta w Waszyngtonie może być punktem wyjścia dla wielkiej i skutecznej akcji międzynarodowej. W przeciwnym razie — p. Laval zrobi tylko piękną podróż, zresztą nader pożyteczną dla miłośnych mężów stanu.

I nie wątpię, że p. Laval ród będzie się na tyle dobrego humoru, aby mówić Amerykanom słowa prawdy z uśmiechem na ustach.

Czarny obraz stosunków w Sowietach

Rewelacyjne wiadomości z posiedzenia Rady Banku Rzeszy

PARYŻ. Pismo „Wozroźdzenie” podaje w doniesieniu z Berlina, iż na odbytem w tych dniach posiedzeniu rady Banku Rzeszy z udziałem przedstawicieli przemysłu i banków, była omawiana kwestja kredytów w związku z przeżywanym przez bolszewików kryzysem finansowym. Między innymi w tem posiedzeniu zostały ogłoszone wywiady ze sprawozdań konsułów niemieckich, które nadeszły do oddziału handlowego ministerjum spraw zagranicznych z Moskwy, Piotrogradu, Kijowa, Odessy, Charkowa, Tyllisu, Archangielska, Samary, Omska i Irkucka. Ogólny sens wszystkich sprawozdań da się streścić w następujących słowach. Prawie na całym terytorjum ZSRR, urodzaje są niżej średniego, w niektórych zaś okęgach — zle, mniejsze o 35 proc. w stosunku do zesłotocznych.

Pod tym względem lepiej sprawa stoi na Syberji oraz Ukrainie. Kolchozy i sowchozy nie spełniły pokładanych w nich nadziei, gdyż dały w tym roku chleba o 60 — 70 proc. mniej w porównaniu z cyfrą, przewidzianą w planie. Sprawozdania konsularne pod tym względem oparte są na raportach miejscowych agentów władzy sowieckiej, zatrudnionych zbiorą zboża dla wywozu zagranicę. Transport funkcjonuje bez żadnego systemu i znajduje się w stanie chaotycznym. Taboru ruchowego brak; na głównych stacjach skupienia wagonów i parowozów tworzą prawdziwe cmentarzyska, przeszkadzające prawidłowemu funkcjonowaniu kolei. W niektórych miejscowościach zaczęto korzystać z laboru końskiego do przewożenia ładunków. Lecz wskutek braku paszy w rzeczkach rozmiarach rozwinął transport końmi jest rzeczą niemożliwą.

Następnie cały kraj odczuwa głód mięsny. Szczególnie w okęgach północnych mięsa zupełnie brak. Mięso stało się rzadkim produktem nawet dla cudzoziemców i korpusu dyplomatycznego, korzystającego ze specjalnych przywilejów.

Pieniądże stopniowo pozahowane są wszelkiego znaczenia w sowieckim gospodarstwie. Właściciele odmawiają przyjmowania czerwonońców, żądając za swoje produkty zapłaty wyrobami fabrycznymi. Nawet baby wiejskie, wynoszące produkty spożywcze na stacje w czasie przejścia pociągów, żądają za nie materiałów lokciowych lub skór dla reparacji obuwi. Pra-

wie cała ludność pozbawiona jest płótna na bieliznę, wobec czego często spotyka się włościan, ubranych w kołczy, nalotone na gołe ciała.

W okęgach fabrycznych stale wynikają zaburzenia wśród robotników na tle kryzysu spożywczego oraz łowarowego. Władze sowieckie starają się te zaburzenia likwidować środkami łagodnymi, bojąc się stosować kar.

Sprawozdania konsularne określają nastroj mas, jako „pasymny sprzeciw na całym francie”.

Ogólny wniosek wszystkich doniesień sprowadza się ku temu, że o ile nie nastąpi w najbliższym czasie radykalna zmiana w odżywianiu ludności na lepsze — katastrofa jest nieunikniona.

Na uczestników zebrania doniesienia te wywarły ogromne wrażenie.

Dr. Luther prosi zebranych o powstrzymanie się od ogłoszenia tych danych w prasie, gdyż przy obecnej sytuacji ekonomicznej Niemiec bankructwo rządu sowieckiego wyrządziłoby wielką szkodę najpierw Niemcom, które były dotąd głównym kredytorem Moskwy.

Ostre noty amerykańskie do rządu japońskiego

Japonja grozi wystąpieniem z Ligi Narodów

TOKIO. Wiadomość nadeszła do Japonji o treści n-ty Stimsona wystosowanej do Ligi Narodów w sprawie akcji wojennej w Mandzurji wywołala wśród ludności ogromne wrażenie. Tym manifestują swe niezadowolone wznosząc głośnie okrzyki na ulicach.

Sekretarz stanu Stimson wysłał jeszcze dwie noty skierowane do rządu japońskiego. Treść tych not jest jednak przez rząd japoński trzymana w ścisłej tajemnicy wobec ostrego ich tonu jednak rząd obawia się by opublikowanie ich nie wywołało jeszcze większego wzburzenia w kraju.

Rząd japoński wysłał obszerną instrukcję swemu przedstawicie-

lowi przy Lidze Narodów w których precyzuje swe stanowisko w sprawie Mandzurji oraz w sprawie nieoczekiwane go udziału przedstawiciela Stanów Zjednoczonych wśród członków Rady Ligi Narodów.

Wśród generałów dowodzących wyprawą mandzurską panuje przekonanie, że Japonja nie może w żadnym wypadku dopuścić Ligi do mieszczenia się w sprawie Mandzurji i że raczej Japonja winna wystąpić z Ligi Narodów.

Skargi Chin przed Ligą Narodów o bombardowaniu bezbronnymi miastami chińskimi znalazły swój wyraz w oficjalnym rozkazie rządu do gen. Honio, dowódcy sił lotniczych Japonji, by

akcja japońska w powietrzu ograniczyła się jedynie do płatowców pocigowych.

Wzrost zapasu złota w Banku Polskim

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę października t. b. wykazuje zapas złota 574 milionów złotych, t. j. o 7 milionów 990 tys. złotych więcej niż w poprzedniej dekadzie.

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wylicznie złotem wynosi 41.04 proc., t. j. o 11.04 pnc. ponad pokrycie statutowe, wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 48.53 proc.

Ostatnie wypadki w Niemczech popsuły wizytę Laval'a

WASZYNGTON. Sekretarz stanu Stimson oświadczył w wywiadzie, że w czasie wizyty Laval'a w Waszyngtonie nie będą mogły być prowadzone rozmowy nad jakimś ściśle sprecyzowanym planem polityczno-gospodarczym, gdyż w ostatnich dniach wiele nowego zaszło w życiu politycznym świata. Nic też dziwnego, że wobec ostatnich wypadków nie da się prowadzić rozmów na dawnych podstawach, lecz muszą one obejmować wiele spraw jeszcze płynnych i nieskrystalizowanych.

PARYŻ. Laval był wczoraj gościem

anglo amerykańskiego stowarzyszenia pracy i wypowiedział mowę o swej podróży waszyngtońskiej. Premier zaznaczył, że w obecnej chwili nie chodzi już o obronę wspólnych interesów obu krajów, lecz o ratunek całej cywilizacji świata. W czasie rokowań z Hooverem zostaną poruszone wszystkie zagadnienia dotyczące przywrócenia zaufania. Rozmowy waszyngtońskie nie będą posiadały charakteru konferencji, dlatego też nie nastąpi podpisanie żadnego układu. Premier prosi prasę o nie zamieszczanie sensacyjnych i niebezpiecz-

nych doniesień o jego podróży. Należy też zauważyć, że pewne projekty nie mogą być przedwcześnie podawane do wiadomości publicznej, o ile nie mają stracić swej celowości. W końcu swego przemówienia Laval stwierdził, że nie jedzie do Ameryki ze szczegółowo opracowanym programem zamierzonej akcji. W ciągu dnia wczorajszego Laval przyjął wielu wybitnych parlamentarzystów, a w tej liczbie Herriota Csillaux, Loucheura, oraz przewodniczącego komisji wojskowej Izby, Fabry.

Akcja niesienia pomocy bezrobotnym w Siedlcach i powiecie

W dniu 30.IX b. r. zorganizowany został w Siedlcach ogólnopowiatowy Komitet Pomocy Bezrobotnym ze starostą powiatowym p. Stanisławem Gulińskim na czele, obejmującą i całokształt a c i w mieście i powiecie. Ponadto zorganizowano Podkomitet Miejski oraz Podkomitet Powiatowy. Podkomitet Miejski podzielony na sekcje: 1) finansową i 2) odzieżowo-żywnościową. Dla celów kontrolnych powołano Komisję kontrolno-kwalifikacyjną; pozatem Komisję propagandy oraz Komisję rewizyjną. Przy Podkomitecie Miejskim utworzono sekretariat, obsługujący sekcje i komisje. Podkomitet Powiatowy obejmuje wszystkie gminy wiejskie, gdzie powołano do życia Komitety Gminne. Przewodni Podkomitet Miejskiego i Powiatowego, przewodniczący wszystkich Komitetów Gminnych wchodzi w skład ogólnopowiatowego Komitetu Pomocy Bezrobotnym. Przy ogólnopowiatowym Komitecie Pomocy Bezrobotnym utworzono generalny Sekretariat.

Na przewodniczącego Podkomitetu Miejskiego wybrano wiceprezydenta m. Siedlec p. Stanisława Zdanowskiego. Przewodniczącym sekcji finansowej jest dyr. Oddziału Banku Polskiego w Siedlcach p. Wincenty Szczasnajder. Przewodniczącym sekcji żywnościowo-odzieżowej p. Jeździowski Kazimierz — właściciel drukarni w Siedlcach. Przewodniczącym Komisji kontrolno-kwalifikacyjnej p. Tadeusz Niedzielski, dyr. Seminarjum w Siedlcach. Do Komisji Propagandy weszli: redaktor „Głosu Podlaskiego” ks. Jan Grabowski, redaktor „Gazety Podlaskiej” dr. Stanisław Wąsowski, oraz redaktor „Siedleccy Wschodni” M. Liwerant. Sekretarzem Podkomitetu Miejskiego jest sekr. M-tu m. Siedlec p. Ciołczyk Stanisław. Przewodniczącym Komisji rewizyjnej jest dyrektor Lasów Państwowych p. Rogiński. Przewodni. Podkomitetu Powiatowego wybrano p. Aleksandra Niedbalskiego prezesa Tow. Okr. Organizacji i Kółek Rolniczych. Przewodniczący Komitetów Gminnych nie są jeszcze znani. Zorganizowaniem Komitetów Gminnych zajęli się wójtowie gmin, którzy też przeważnie staną na czele Komitetów Gminnych. Generalnym sekretarzem został zastępca starosty powiatowego, referendarz Starostwa Siedleckiego p. Kornel Kuszniurak. Oba Podkomitety w miarę potrzeby uzupełniają będą swój skład w drodze kooptowania. Komitety gminne otrzymały szczegółową instrukcję, aby do akcji w terenie korzystały z usług organizacji społecznych, kulturalnych i oświatowych.

Również zwrócono uwagę na dobór kwestarzy, którzy będą tylko bezpłatni. Magazynowanie zboża i okopowizny — odbywać się będzie w Siedlcach w Spółdzielni „Rolnik” oraz w magazynach wojskowych 22 p. p. — kąd po zaspokojeniu potrzeb

miejskowych nadwyżka przekazywana będzie w.g otrzymanych instrukcji z Głównego Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym. Na skutek odezwy Powiatowego Komitetu, przesłanej do wszystkich urzędów i instytucji w Siedlcach, funkcjonariusze, w tych urzędach zatrudnieni, opodatkowali się na rzecz bezrobotnych, za okres I.X.1931 — I.IV.1932, w wysokości pół do 2 proc. od swych pensji miesięcznie. Sumy, uzyskane w ten sposób, lokowane są w Komunalnej Kasie Oszczędności w Siedlcach.

Pierwsza kwesta, urządzona w

Na froncie walki z bezrobociem w pow. lubartowskim

W dniu 12 października w Lubartowie pod przewodnictwem starosty pow. przy udziale licznych przedstawicieli wszystkich warstw społecznych powiatu oraz duchowieństwa, powołano do życia Komitet Pomocy Bezrobotnym w skład którego weszło 21 osób. Równocześnie powołano do życia 3 sekcje: 1) propagandową na czele z panem starostą, 2) finansową na czele z panem Wiśniowieckim i 3) gospodarczą na czele z panem Monastyrskim.

Siedlcach na rzecz niesienia pomocy bezrobotnym dała 274 zł. Podkreślić musimy na tem miejscu kształtującą się linię współdziałania akcji pomocy bezrobotnym, powstałej z inicjatywy Podlaskiej Kurji Biskupiej, z Powiatowym Komiteciem dla Niesienia Pomocy Bezrobotnym.

Współdziałanie to przejawiało się ostatnio w postawieniu do dyspozycji Komitetu Powiatowego 3 wagonów kartofli, jako pierwszego wyniku akcji zbierania dla bezrobotnych darów w naturze, prowadzonej przez instytucje kościelne.

— —

Sekcje rozpoczęły już pracę. Postanowiono jednocześnie powołać do życia Komitety Pomocy Bezrobotnym w każdej gminie, które mają pracować pod dyktando i wskazówkami Powiatowego Komitetu. Na czele Powiatowego Komitetu stanął p. starosta jako prezes, zastępcą zaś jego miejscowy ks. dziekan Dąbrowski. Według przybliżonych obliczeń, powiat lubartowski da kilkanaście wagonów ziemniaków oraz kilka wagonów zboża i opalu.

Złość obrażonych wiejskich „kawalerów” Epilog bójkki przed sądem

Pewnego zimowego wieczoru we wsi Chrzanów powiatu janowskiego odbywało się u jednego z gospodarzy wesele, na którym „wodzirejem” był niejaki Franciszek Stanicki. Otóż do Stanickiego śmiertelną nienawiść żywił dwaj bracia Jan i Stanisław Wichowie za to, że był on „władzą” na weselu i nie dał im się panoszyć. Wichowie chcieli np. ciągle „odbijanego”, a Stanicki

nie zgodził się na to — dlatego po jednym z tańców kiedy „wodzirej” wyszedł na dziedzińiec by się ochłodzić, obaj bracia rzucili się na niego a Stanisław wydobyl nóż i zadał mu straszne pchnięcie w brzuch.

Zalany krwią Stanicki upadł na ziemię zaś sprawcy bójkki, w obawie przed zemstą oburzonego grona weselników zbiegli.

Podczas gdy bracia Wichowie

siedzieli w więzieniu w oczekiwaniu rozprawy sądowej, Stanicki długi czas leżał w szpitalu walcząc ze śmiercią.

Przed kilku wreszcie dniami stanęli obaj Wichowie przed Sądem Okręgowym w Lublinie, który skazał Stanisława na 8 mies. więzienia, zaś Jana Wicha uniewinnił.

— —

Człowiek bez oka Krwawa bójkka w wiosce pod Lublinem

W zimie b. r. we wsi Chmiel pod Lublinem odbywała się huczna zabawa taneczna na którą zeszli się zwyczajem wioskowym mieszkańcy całej wsi.

Między innymi bawili tam Stefan Warda i Grzegorz Białoch. Obaj ci młodzieńcy „mieli ze sobą na pieńku”, a zwłaszcza Białoch, który wprost palną nienawiścią do Wardy.

W pewnym momencie, gdy Warda wyszedł przed dom na ulicę pospieszyl za nim skwapliwie Białoch.

W tej samej chwili w ciemnościach nocy rozległy się bolesne okrzyki Wardy. Pospieszono go szukać i znaleziono go pod płotem w dużej kałuży krwi. Oka-

zało się, że został on ciężko pobity łepem narzędziem a nado miał zupełnie wybite lewe oko.

W stanie bardzo ciężkim został Warda przewieziony do szpitala w Lublinie, gdzie po dłuższej kuracji przyszedł do zdrowia jednak oko na zawsze utracił.

— —

Henoch w opałach

Pan Henoch Fredlich, lat 31, z zawodu kupiec, zamieszkały stałe w Piaskach pod Lublinem, w dniu wczorajszym rano przybył autobusem do naszego miasta. Nie wiedząc tylko dla czego wdał się tu natychmiast w

zapalczywą bójkę z tragarzem, który go okrutnie zbił, „siniając” mu całą twarz. Pechowemu kupcowi pierwszej pomocy udzielił lekarz Pogotowia Ratunkowego. Sprawa została skierowana na drogę sądową.

Jak wykazało dochodzenie sprawcą ciężkiego „pobicia” Wardy był rzeczywiście Grzegorz Białoch.

— —

W nadchodzący wtorek Białoch stanął przed Sądem Okręgowym w Lublinie, gdzie odpowie za swój nieczy postępek.

Kronika Wojewódzka

Pożar w Głusku

W dniu wczorajszym około godziny 11-ej przed południem wybuchł nagle pożar w stodole należącej do niejakiego Ignacego Zielińskiego. Ogień szybko strawił stodołę, wraz ze zbiorami przedstawiającą wartość przeszło 1000 zł. Tylko dzięki ener-

gicznej akcji ratunkowej miejscowej straży ogniowej pożar został zlokalizowany.

Jak wykazało dochodzenie policyjne, ogień został zaprószone przez chłopaka nazwiskiem Szalak Tadeusz, którego zatrzymano.

Sen o napadzie rabunkowym

Tomczyk Jan, zam. w Janowie Lub., farman, zameldował na Post. P. P. w Wilkopolzie, pow. Janów Lub. że gdy dn. 14 b. m. jechał z Lublina do Janowa furmanką, na której wioził tytoń różnego gatunku dla sklepu Chmielewskiego w Janowie, na terenie gm. Niedzwica zatrzymało go 2 osobników nieznanych, z któ-

rych jeden uderzył go kijem po plecach, drugi zaś zabrał z furmanki worek z tytoniem t. zw. „skrętkami” wagi 22 kg. wartości 252 zł. Po bliższym zbadaniu sprawy zachodzi podejrzenie, że rabunek miejsca nie miał, a Tomczyk jadąc zszosa zasnął i w czasie snu dokonano kradzieży wspomnianego tytoniu.

Tajemnicze zabójstwo w powiecie hrubieszowskim

W dniu 14 b. m. około godz. 19 we wsi Gdieszynie, gm. Molejatyckie, pow. hrubieszowskiego, został zabity na ul. wystrza-

lem z rewolweru przez 2-ch nieznanych osobników Lis Mikita m-c tejże wsi. Przyczyna zabójstwa narazie nieustalona.

Strzela do ludzi

Na łąkach wsi Radoryż, pow. lubuskiego, Kościuszko Teofil usiłował dokonać zabójstwa Kędry Jana, m-ca wsi, oddając do nie-

go strzał z broni myśliwskiej pojedynki. Kościuszko zatrzymano i wraz z dochodzeniem przekazano władzom sądowym.

Napad rabunkowy w Grabowcu

W nocy na 15 bm. około godz. 2—3-ch nieznanych osobników wtargnęło oknem do mieszkania Diry Macieja zam. we wsi Grabowiec, pow. tomaszowskiego zabierając 2 pary butów

męskich, 1 kg. sadła i 4 zł. 45 gr. gotówką. Osobnicy ci żądali wydania im więcej pieniędzy, jednak ich nie otrzymali, gdyż napadnięty podówczas nie miał w domu żadnej gotówki.

Pożar w pow. hrubieszowskim

W dniu 13 b. m. we wsi Terebin „A”, gm. Werbkwice, pow. hrubieszowskiego z nieustalanej narazie przyczyny, na szkodę

Holociuka Alekszego spłonęły zabudowania gosp., zboże i narz. roln. wart. 8000 zł.

— —

Sprawa, która wymaga wyjaśnienia

Dochodzą nas zale pod adresem cukrowni ze strony dostawców buraków, jakoby w czasie ważenia buraków funkcjonariusze tejże cukrowni liczyli znacznie większy procent na odczyszczenie buraków, aniżeli jestto przewidziane w odpowiednim regulaminie (zamiast przewidzianych 2 procent odliczają aż 12).

Spodziewamy się, że kierownictwo cukrowni zainteresuje się bliżej tą sprawą.

Wpływy gwiazd na los człowieka

URODZENI pod znakiem WAGI w dn. 17 października, posiadają charakter NIEZALEŻNY, cechują ich silne postanowienia, ambicja, mają zamiłowanie do pieniędzy, przejawiają się u nich chęć uwydatnienia i podobania się, życie nie-raz monotonne i brak im poczucia do piękna. Lubią rozrywki i swobodne miłości, przez co nieraz narazają się na poważne przykrości lub straty materialne. Powinni zwalczać pokusy zmysłowe i unikać nieodpowiedniego otoczenia dla siebie. Wstrzegać się częstych zmian, gdyż przez to mogą ponieść większe straty materialne i niepowodzenia. Po osiedleniu się na stałe zmienią im się ogólnie na lepsze i położenie materialne będzie pomyślniejsze. Oczekuje ich powodzenie w handlu lub przemyśle, dzięki którym zabezpieczą swoją przyszłość i rodzinie. Będą mieć wiele przykrości w polityce małżeńskim, w krótkim jednak czasie opanują takowe.

Urodzeni pod wpływem WAGI — skłonni są do chorób wątroby, choroby cukrowej i odczuwają bole kamieni żółciowych.

Dla urodzonych 17 października, szczęśliwy miesiąc kwiecień, daty dnia 2, 8, 24, 28, kolor granatowy. jako amulet-talizman AQUAMARINA przynosi szczęście, liczby loteryjne 3767-23 W. PYFFELLO.

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.

KRONIKA MIEJSKA

PAŹDZIERN.

Wschód s. g. 6.03

Zachód s. g. 16.39

17

Sobota

Dzień Małgorzaty W
Intro Lukasa i Julj.

NOCNE DYŻURY APTEK

Dzisiaj w nocy z soboty na niedzielę dyżurują: Apteka Czerwińskiego, Krakowskie-Przedm. Nr. 5 obok kościoła św. Ducha, apteka Pryłuckiego ul. Prez. Narutowicza 27

Oraz apteka Boidoka ul. 1-go Maja 29.

Gdzie spędzić wieczór?

TEATR — Opera Lwowska „Zydówka”
„CORSO” — „Tragedja Kochanków”
„Walc miłości”

„APOLLO” — „Pod dachami Paryża”
„ITALJA” — „Djana” i „W cieniu piramid”

„UCIECHA” — „Pat i Patachon jako policjanci”

„TECZA” — „Za głosem serca”
„VENUS” — „Melodia serca”

Polska a Niemcy. W dniu 17 października (sobota) o godzinie 6.30 wieczorem w lokalu Związku Legionistów Polskich w Lublinie, przy ul. Szpitalnej Nr. 12 wygłoszony zostanie przez Pana profesora Stanisława Steczka odczyt na temat „Polska a Niemcy”.

Prosimy o liczny udział członków i sympatyków Związku Legi.

Z Uniwersytetu. Nazajutrz po inauguracji rozpocznie się na Wydziale Teologicznym egzamina słowne. Mianowicie: na stopień Licencjata św. Teologii złożyli w dn. 5—8 ks. ks. Władysław Krawczyk, Marcin Wojciechowski, Stanisław Pilcher, Kazimierz Dobrzycki. W następnym tygodniu odbyły się egzamina doktorskie.

Po obronie rozprawy i tez otrzymali stopień Doktora św. Teologii: poza ks. Henrykiem Sekreckim w dn. 14 i 15 ks. Karol Konopka po obronie rozprawy p. t. „Mądrość jako cnota umysłowa i jako dar Ducha św.”.

Oficerowie i Podchorążowie Rezerwy! Jutro ostre strzelanie z broni wojskowej na strzelnicy 8 pułku piechoty Leg. Zbiórka uczestników o godz. 8 min. 30 przed główną bramą koszar 8 p.p. Leg. (dojazd autobusem Nr. 1.)

Zarząd Muzeum Lubelskiego, chcąc umożliwić najszerszym warstwom ludności przystęp do zbiorów muzealnych, obniżył z dniem 15/X ceny biletów wstępu, tak że obecnie wstęp dla dorosłych wynosić będzie 50 gr., dla młodzieży szkolnej 20 gr., a dla wycieczek zbiorowych po 10 gr. od osoby. Wstęp do Biblioteki muzealnej, otwartej codziennie od godz. 16—19, bezpłatny.

Jesienna zabawa dla dzieci. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet organizuje w Kasynie Oficerskim dnia 18.X.1931 r. o g. 3 po południu wielką zabawę jesienną dla dzieci. W programie: orkiestra, komedjka p. t. „Dar Zosi”, tańce ludowe, deklamacji kosze szczęścia, gry i zabawy, różne niespodzianki. Wejście 1 zł. od osoby. Czysty dochód na świetlicę.

Związek Księgowych w Polsce, Oddział w Lublinie podaje do wiadomości osób i firm zainteresowanych, że dysponuje wykwalifikowanymi siłami w zakresie buchalterji, korespondencji i biurowości wogóle.

Biurowość Księgowych w Polsce Oddział w Lublinie mieści się w lokalu Stow. Kupców

O krok od śmierci

Wypadek na stacji kolej. w Lublinie

W dniu wczorajszym około godziny 5-ej rano na stacji kolejowej Lublin przesuwał się torem pociąg manewrowy. Maszynista tego pociągu Jan Rodak (Długa 62) w pewnej chwili wychylił się z parowozu, właśnie w tym momencie parowóz przejeżdżał przez t. zw. weksle.

W chwili kiedy maszyna podskoczyła na spojeniach szyn Rodak stracił równowagę i spadł

głową w dół.

Nieszczęśliwy maszynista, uderzywszy głową o szyny, doznał pęknięcia czaszki oraz innych nie mniej ciężkich obrażeń. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz ambulatorjum kolejowego poczem Pogotowie Ratunkowe w stanie bardzo ciężkim przewiozło Rodaka na kurację do szpitala Szarytek.

Ziemia Lubelska Sportowa.

Walne zebranie Unji

W niedzielę w sali ośrodka w. I. Szpitalna 12 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie W. K. S. Unji. Początek zebrania o

godzinie 11-ej przed południem. Sprawy bardzo ważne. Wszyscy członkowie klubu proszeni są o punktualne przybycie.

Turniej piłkarski w Lublinie

W dniu dzisiejszym na boisku Unji rozpoczyna się turniej piłkarski o puchar ufundowany przez Z.K.W.R. dla klubów żydowskich. O godz. 12-ej grają Hakoah z

Jutrznia, następnie Hapoel ze Sztetnem. W dniu jutrzejszym grają pokonani oraz zwycięzcy z dnia dzisiejszego.

Przed biegiem Strzelca

Jak się dowiadujemy, bieg K. S. Strzelec odbędzie się o

godzinie 11-ej w parku sportowym W. K. S. Uja.

Z prac ośrodka w. I.

Ośrodek W. F., Lublin, podaje do wiadomości, że rozpoczął ćwiczenia gimnastyczne, lekkoatletyczne i gier sportowych z szeregiem kompletów męskich i żeńskich zarówno dla uczestni-

ków zaawansowanych jak i początkujących. Zgłoszenia przyjmuje nadal Ośrodek W. F. w g. 15—17 codziennie.

Polskich przy ul. Powiatowej Nr. 1 i czynne jest w poniedziałki, środy i piątki od godziny 18-ej do godz. 19.

Dancing SUP. Jutro w salo- nach SUP. piąty z kolei dancing jesienny.

Sprawozdanie ze zbiórek urzędzonej staraniem Głównej Opieki Szkolnej w dniach 7 i 8 b.m. na obuwie i odzież najbiedniejszej dziatwy szkół powszechnych m. Lublina.

Dochody zł. 1.444 03. Rozchody zł. 24. Czysty dochód zł. 1.420.03. Zarząd Głównej Opieki Szkolnej serdecznie dziękuje wszystkim, którzy się przyczynili do powodzenia zbiórki, a mianowicie pp. Kwestarcom i Kwestarzom, Kierownikom Szkół i Szerokiemu Ogółowi Publiczności.

Portfel Szafraska. Ciężak Franciszek—Staszica 1, zameldował, że znalazł portfel, zawierający legitymację Szkoły Budownictwa Nr. 22, na nazwisko Szafraska Józefa, legitymację ulgową na przejazd pociągami, oraz fotografie i różne notatki, które są do odebrania w I-szym Komisariacie PP. w Lublinie.

Fatalny dzień dla Wójcików. Wójcikowi Stanisławowi—Nowa 9, skradziono z warsztatu rajbor, wartości 50 zł.

— Wójcik Feliksie — Bernardyńska 26, w zajędziu przy ul. Śto Duskiej 10, skradziono skórzaną torbę kol. wiśniowego, zawierającą 32 zł. 60 gr. gotówką.

Bójka małżeńska na ul. Okopowej. Żle się poczęło dziać w ostatnich czasach w rodzinie państwa Bogaczów, zamieszkujących przy ulicy Okopowej 16.

Szczególnie niedostatek był często powodem ciągłych sprzeczek i kłótni, lecz do bójkii jakos nie dochodziło. Dopiero o-negdajszego wieczoru, kiedy małżonkowie srodze się pokłócili, pan Bogacz bardzo pobił swą żonę 23-letnią Józefę.

Nieszczęśliwa kobieta zmuszo- na była udać się na stację Pogotowia Ratunkowego, gdzie lekarz nałożył jej opatrunki.

RADJO-PROGRAM

Na niedzielę 18 października

WARSZAWA

- 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał krak.
- 12.05. Program na dz. bież.
- 12.10. Urzęd. kom. Państw. Instytutu Meteorol.
- 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz.
- 14.00. „Prace jesiennie w ogrodzie i sadzie”.
- 14.20—15.55. Transmisja ze Lwowa.
- 15.55—16.20. Program dla dzieci starszych i młodzieży.
- 16.25. Muzyka z płyt gramof.
- 16.40. „Rozszerzenie się wszechświata”
- 16.55. Kom. Tow. do Zachęty Hodowli Konj w Polsce”.
- 17.00. Muzyka z płyt gramof.
- 17.15. „Co to jest głód”.
- 17.30. „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”.
- 17.45—19.00. Koncert popołudn.
- 19.25. Muzyka z płyt gramof.
- 19.40. Program na dz. nast.
- 19.45. Słuchowisko.
- 20.15. Koncert popul.
- 22.10. Arje i pieśń.
- 22.40. Komunikaty: Urząd. kom. Państw. Inst. Met. oraz kom. polne.
- 22.50. Wiadomości sportowe.
- 23.00—24.00. Muzyka lekka i tan. z Bristolu.

Z TEATRU.

Gościnne występy Opery Lwowskiej.

Dzisiaj rozpoczyna się gościnny występ Zespołu Opery Lwowskiej, składający się z 27 osób pod batutą wybitnych kapelmistrzów Lehrera i Raka.

Dzisiaj usłyszy publiczność lubelska przedkapelę Halevyego „Zydówka”, omuła na ile średniowiecza. W roli Eleazara wystąpi znakomity śpiewak Fr. Bedlewicz. Rolę tytułową śpiewać będzie b. solistka opery warszawskiej p. Walewska. Poza tem udział biorą pp. Marlini, Szlemińska, Zolcz, Syroczewski, Hłady, Word, Demetrowicz, Wiśniewski, Romanowski, Jan Graszczyński, Wodziański i inni. Reżyser—Tad. Lawczyński.

W niedzielę po poł. wystawione będzie niemiernie arcydzieło Montuszkii „Halca” z pp. Walewską w roli tytułowej, Danetraviczówną w roli Zofji i Walewskim w roli Janka wiecz. opera Nerollego Traviata z p. Szlemińską w roli Violetty.

Rezeruar Opery Lwowskiej

Sobota 17 bm. godz. 8 m. 15 w.

„Zydówka”.

Niedziela 18 godz. 3 m 30 popoł.

„Halca”.

Niedziela 18 bm. wiecz. godz. 8 m 15

„Traviata”.

Poniedziałek 19 bm. godz. 8 m. 15.

„Opowieści Hoffmanna”.

Wtorek 20 bm. godz. 8 m. 30 w.

„Rigoletto”.

Środa 21 b. m. 8 m. 15 wieczorem

„Traviata”.

Czwartek 22 bm. godz. 8 m. 15 w.

„Dzwony z Corneville”.

Piątek 23 b. m. g. 8 m. 15 wiecz.

„Rigoletto”.

Sobota 24 bm. godz. 8 m. 15 wiecz.

„Dzwony z Corneville”.

Niedziela 25 bm. godz. 8 m. 15 m.

„Madame Butterfly”.

Urzędowa cedola gminy zbrodowej

i fawarowej w Lublinie.

Lublin, dnia 16 paźdz. 1931 r.

Ceny rozumieją się za towar średniej handlowej jakości wagi standardowej (badnki wagomowe) za 1 q (100 kg.). Kursy ustalone. Ceny orientacyjne.

Obrót tonu

Zyto dworskie	22.35	—
Zyto zbiorowe	—	21.75
Pszonica dworska	—	22.50
Pszonica zbiorowa	21.50	22.00
Jęczmień browarniany	23.00	23.50
Jęczmień na kaszę	19.50	20.00
Owies jednolity	22.00	22.50
Owies zbiorowy	21.25	21.75
Mąka żytnia typowa	—	33.00
Mąka żytnia rzadka	—	25.00
Mąka pszenna 49 proc.	—	40.00
Mąka pszenna 65 proc.	—	36.00
Otręby żytnie	11.75	12.00
Otręby pszenne grube	—	12.75
Otręby pszenne miakie	—	11.75
Groch „Wiktoria”	—	—
Groch „Folger”	—	—
Rzepak zimowy	30.00	31.00
Łubin niebieski	—	—
Śród	—	—
Koniczyna czerwona	140.00	160.00
Koniczyna biała	275.00	375.00
Oryza	19.50	20.00
Tymoleusz	—	—
Siano nieprasowane	4.00	5.00
Siano prasowane	8.00	10.00
Ziemniaki jadalne	4.25	5.00

Ceny orientacyjne wypośredkowane przez Komisję Notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Obrót średnie.
Podaż zboża mala.
Tendencja utrzymana.

DRUGIE OGŁOSZENIE

PLACE do sprzedania pod budowę willi w nowo rozbudowującej się dzielnicy m. Lublina zatwierdzone przez Władze Powiatowe. Wiadomość Lublin ul. Czwartek 18 m. 1. tel. 9-93 1028

PIANINA

nowe gwarantowane po cenach niskich poleca

JAN GRZEGORZEWSKI

Lublin, Zamojska 13, tel. 14-38

Sprzedaz na dogodnych warunkach. Zamiana, strojenie i korekta

LUBELSKIE TOWARZYSTWO WYDAWNICZE

„PRZEŁOM”

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
w LUBLINIE, ULICA KOŚCIUSZKI № 2
TELEFONY № 315-25. KONTO P. K. O. № 68.696.

PRZYJMUJE WSZELKIE OBSTALUNKI
w ZAKRES DUKARSTWA
WCHODZĄCE

PO CENACH KONKURENCYJNYCH

AFISZE, ASYGNARJUSZE, AWIZACJE, BILETY
WIZYTOWE, BILANSE, BLANKIETY HANDLO-
WE, BROSZURY, CENNIKI, CYRKULARZE, RO-
BOTY TABELARYCZNE, SPRAWOZDANIA itp.

NAPISZ DO MNIE

WARSZAWA ul. Bednarska 17.

Kto szuka szczęścia i dobrej rady i chce wiedzieć jaki los jego życia będzie — napisz imię, rok i datę narodzenia — OTRZYMA DARMO próbę analizy określającą tajemnicę losu Waszego życia i przeznaczenia. Niniejsze ogłoszenie i 95 groszy zauczakami pocztowymi załączyc na koszt przesyłki analizy-horoskopu.

Adres:

WARSZAWA ul. Bednarska 17
W. PYFFELLO
mistrz wiedzy tajemnej

Szczegółowa analiza i odpowiedź słynnego MEDJUM zł. 3.25 gr.

Osobiście przyjmuje —
cały dzień.



WYPODOBNIENIOWY
ASTROLOG-CHIROMANTA
WACŁAW PYFFELLO
PRZYJMUJE OSOBIŚCIE
CAŁY DZIEŃ.

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościuszki № 2. Telefon: Redakcja № 5-25, Administracja № 3. Konto w P.K.O. № 68.696. Adres telegraf.: Lublin, „Ziemia Lubelska”. Skrzynka pocztowa № 50. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: bez odnoszenia miesięcznie 3.25, kwartalnie 11.25, rocznie 38.75, z odnoszeniem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45. Z przesyłką poczynnych, wojskowych i polskiej z odbiorem w Administracji zł. 2.75, z odnoszeniem złotych 3.25 i z przesyłką pocztową złotych 3.75. **Ceny ogłoszeń:** za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 35 groszy, w tekście 40 groszy, za tekstem 20 groszy (w układzie 8 szpali). Nadesłane i Nekrologi 25 groszy. Drobne za jeden wiersz 10 groszy. W niedzielę święta o 25 procent drożej. — Za treść ogłoszeń płatnych Wydawca nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godz. 6 wieczorem, później o 25 procent drożej.